Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 23 lutego 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 45 (1390)

Polska musi mieć rząd silny.

Projekt zmiany Konstytucji B. B. na plenum Sejmu.

Otwarcie debaty konstytucyjnej.

(Telefonem z Warszawy).

W najkrótszym terminie, dozwolonym przez Konstytucję, bo już w 16-tym dniu po złożeniu przez klub B. B. wniosku w sprawie zmiany Konstytucji, marsz. Daszyński postawił go na porządku dziennym plenum sejmowego. Figurował on wprawdzie dopiero na piątym punkcie porządku dziennego, lecz słusznie uczynił marszałek, przestawiając go na pierwsze miejsce i rozpoczynając od obrad nad nim wczorajsze posiedzenie.

Podobno niektóre stronnictwa opozycyjne badały grunt, czy nie udałoby się uniknąć debaty przy pierwszem czytaniu i skłonne były uzgodnić z klubem Jedynki odesłanie wniosku do komisji konstytucyjnej bez dyskusji. Czy odpowiednie propozycje były czynione Jedynce, czy nie o to mniejsza. Dość, że klub Jedynki postanowił już przy pierwszem czytaniu wysłać na trybunę szereg mówców dla uzasadnienia swego wniosku wobec całego społeczeństwa. Stanowisko to jest zupełnie słuszne i zrozumiałe. Bezpartyjny Blok, skoro swój projekt opracował i złożył do laski marszałkowskiej, nie ma powodu ukrywać przed opinją publicznego ani swego wniosku ani motywów, któremi się kierował i pozwolić na to, aby generalna debata nad wnioskiem odbywała się na węższej arenie komisji konstytucyjnej, skąd jej odgłosy nie tak łatwo przenikają do szerokich kół opinji publicznej. Wręcz przeciwnie, Blok jest przeświadczony, że czyniąc dyskusję jaknajbardziej, jawną i dostępną ogółowi, najłatwiej zdobędzie uznanie i poparcie dla swej koncepcji ustrojowej. Krytyczna ocena przepisów obecnej Konstytucji, z której reforma z sierpnia roku 1926 usunęła jedynie najbardziej rażące braki, jest powszechna w społeczeństwie. Doświadczenie lat 1918—26 wykazało dostatecznie w oczach ogółu ujemne skutki przepisów konstytucyjnych, uniemożliwiając *w warunkach dzisiejszej Polski* zrealizowanie olbrzymiego i trudnego zadania rozbudowy wszystkich dziedzin życia państwowego. To, co mogłoby być dobrem w państwie oddawna istniejącem i posiadającem stosunki uregulowane, oparte na starych tradycjach, w społeczeństwie bardziej skonsolidowanem i wyrobionem politycznie, okazało się w młodzieńczych latach odrodzonej państwowości polskiej ciężką kulą u jej nóg. Ciężka machina nieograniczonego w swej władzy parlamentaryzmu, nieprowadzona przez żadną zwartą i wyznającą jakiekolwiek hasła większość, nie mogła sprostać postawionym przed nią zadaniom. Zadania te były tak ważne i pilne, że nieuregulowanie ich groziło zahamowaniem prawidłowego rozwoju państwa i katastrofą. Wszystko to odczuło społeczeństwo w wielkim stopniu na własnej skórze.

Od ogółu nie można nigdy żądać środków naprawy. Czuje on, że jest źle, że coś musi być zmienione, ale nie potrafi nigdy skonkretyzować tego, co musi przyjść na miejsce tego zła. Ogół wierzy tym ludziom, którzy swą działalnością, swą pracą lub walką dokonali rzeczy wielkich — nie dla własnego dobra, lecz w imię interesu ogółu dla dobra państwa. Ludzie posiadający taki autorytet moralny osiągają władzę wyższą, niż mieli dawniej monarchowie i to jest właśnie najciekawszem i najistotniejszem znamieniem naszej epoki. Władza „z bożej łaski", władza dziedziczna zniknęła i nie powróci. Jej miejsce zajęła w świecie władza *uznanych* przez ogół, a zdobytych pracą własnego życia autorytetów moralnych i politycznych. Niema ich zresztą wszędzie i nie wszędzie są one konieczne.

Projekt Jedynki nie jest projektem podyktowanym przez Marszałka Piłsudskiego, ale opiera się on niewątpliwie w dużej mierze na zasadach, które ten polski autorytet moralny i polityczny uważa za konieczne w Polsce. Innego projektu Bezpartyjny blok nie mógłby wnieść do Sejmu, ponieważ istotnym jego elementem jest działanie i uznanie autorytetu moralnego i politycznego Józefa Piłsudskiego.

Debata generalna na plenum Sejmu daje sposobność Jedynce uzasadnienia jej projektu wobec całej opinji publicznej. W tym samym celu wydana została i rozplakatowana w całem państwie odezwa Bloku do społeczeństwa. Debata została rozpoczęta krótkiem i mocnem przemówieniem prezesa klubu B. B., płk. Sławka (podajemy je w całości na innem miejscu). Z mówców opozycyjnych wypowiedzieli się w pierwszym dniu prof. Winiarski (Kl. Nar.) i pos. Niedziałkowski (PPS). Do głosu zapisanych jest dotąd aż 44 posłów, co jest liczbą — jak się zdaje — dotąd niebywałą.

Opozycja podejmuje walkę słowną, bo musi, lecz dzieje się to wbrew jej woli. Czas i plac boju nie jest przez nią wybrany. Już to samo przemawia za tem, że wynik nie wypadnie po jej myśli, choć trudno jeszcze rozsądzić, czy walka zakończy się porażką na miejscu, czy „strategicznym odwrotem". *Testis.*

Dyskusja nad rewizją Konstytucji w Sejmie.

Jak podajemy na tej samej kolumnie wczoraj rozpoczęła się dyskusja nad projektem B. B. w sprawie zmiany Konstytucji. Po przemówieniu płk. Sławka, które dajemy na innem miejscu zabrał głos *pos. Winiarski* (Kl. Nar.), który ubolewając, że jego klub nie może sam złożyć projektu przyznaje, że dotychczasowa Konstytucja jest zła, ale nie zgadza się ze stanowiskiem B. B. dowodząc, że jedynie podniesienie cenzusu wieku do lat 24 jest racjonalne.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) rozwodzi się długo nad historją powołania przez Marsz. Piłsudskiego do życia parlamentu i nawiązując do projektu B. B. oświadcza:

Pomiędzy tym projektem a stanowiskiem PPS. leży przepaść nieprzebyta, nad którą niema żadnego mostu, wiodącego do kompromisu. Im większa jest władza Prezydenta, tem większa władza biurokracji, a wszewładza biurokracji — to śmierć dla demokracji. Projekt, zdaniem mówcy, utrwala stan przewagi klas posiadających. O ile chodzi o próbę jakichkolwiek reform społecznych, inicjatywa ustawodawstwa społecznego będzie zahamowana przez Senat.

Pos. Polakiewicz (B.B) podkreśla, iż projekt B.B. nie jest dziełem doktryn partyjnych, lecz wynikiem porozumienia i współdziałania posłów różnych narodowości, przedstawicieli różnych klas społecznych i różnych interesów i w tem jest jego siła. Mówca wzywa posłów, aby się zrzekli uzurpowanych praw i zaniechali na chwilę walk partyjnych, **aby uczynić z tego Sejmu Sejm Wielkich Polaków.**

Pos. Stapiński (Zw. Chłop.) podnosi, iż to, co zgubiło dawną Rzeczpospolitą, to może zgubić i dzisiejsze państwo, mianowicie brak silnego rządu. Mówca wywodzi, że zakres działania Sejmu pozostaje niezmienionym pod względem prawodawstwa i kontroli rządu. Na tem dalsze obrady nad wnioskiem o zmianie Konstytucji przerwano.

Historyczne przemówienie prezesa B. B. płk. Sławka.

Debatę generalną nad projektem Klubu B. B. w sprawie zmian niektórych postanowień Ustawy Konstytucyjnej rozpoczął prezes tego Klubu płk. Walery Sławek, wygłaszając następujące przemówienie.

Błędy dalekiej przeszłości.

Wysoka Izbo! Ustrój państwa winien być celowy i dostosowany do psychiki narodu. Spójrzmy na nasze dzieje, a ujrzymy, że nasze czyny wojenne, wartość naszego wojska były wyższe, niż u innych, ale za to nasz ład wewnętrznych form rządzenia stał zawsze w stosunku odwrotnym do wzrostu tak zwanej wolności szlacheckiej. Nasze bogactwa intelektualne, nasze ambicje, nasza wrażliwość uczuciowa, ujęte w karby służby żołnierskiej, wydobyły z nas siły i wielkość czynów naprawdę bohaterskich. Lecz **nasza wolność zmieniała się zbyt łatwo w swawolę, ta zaś przez czerwońce imperatorowej była podsycana. Silnej władzy państwowej pragnął mocno umysł patrjoty i potrzebował każdy wolny obywatel. Podkopywał ją i mącił swawolnik. Nie umieliśmy anarchji ukrócić i zapłaciliśmy niewolą kilku pokoleń.** Przerwany byt państwowy, skończone dawne formy rządzenia.

Sejm suwerenny dziełem większości, co w Polskę nie wierzyła

Dziś naród ustawia do życia odrodzone państwo w innych warunkach, innemi siłami. Wszystkie warstwy za ten czas podciągnęły się do roli czynnej w życiu politycznem. **Nowe trzeba tworzyć formy ustroju.** Naród politycznie niewyrobiony nienajlepszych powołał do tej roli ludzi Z wyborów 1919 roku wyszli w pewnej liczbie działacze z okresu walki rewolucyjnej o Polskę. Ci, nieobznajomieni z techniką pracy ustawodawczej i wogóle parlamentarnej, wnieśli do naszej Konstytucji sporą dozę zasad ogólnie demokratycznych, w ujęciu jednak zbyt teoretycznem. **Większość Sejmu suwerennego stanowili działacze polityczni, którzy w Polskę i jej siłę nie wierzyli, oglądali się zawsze na łaskę obcych mocarstw** i stamtąd wzory czerpali, na francuską modę Konstytucję przykroili, taktykę sejmową austrjackim zaprawili sosem. Stworzyli ramy konstytucyjne, dając swobodę działania dla swawolników, a czyniąc państwo jaknajbardziej bezsilnem nawewnątrz i nazewnątrz.

Sprzedajność suwerenów.

Nie pogardzali żadnemi środkami, ażeby władzę swoim podporządkować wpływom, przygotowali sobie aparat agitacyjny, na urzędy swoich powpychali ludzi. Zamachy w styczniu 1919 roku i w grudniu 1922 roku cudzemi wykonywali rękoma. Swawolę i zbrodnię szerzyli, a później ją gloryfikowali. Znaleźli w Sejmie sprzymierzeńców i doszli do władzy. Pamiętamy dobrze jak szybko postawili państwo na pochyłej, prowadzącej do przepaści, jak **uczyniwszy rząd słabym i zależnym** w codziennem życiu od wpływów partyjnych **doprowadzili społeczeństwo do stanu bezradnej niemocy.**

Ci, co za dolary i czerwońce lżą Polskę, a zdrowy instynkt społeczeństwa.

Wysoka Izbo! Społeczeństwo nasze nie ma jeszcze politycznego wyrobienia. W zawiłych zagadnieniach skomplikowanego rządzenia państwem nie może się połapać, ale ma instynkt zdrowy — pożąda ładu i sprawiedliwości, wie swoim zdrowym rozsądkiem, że Polska musi mieć rząd silny, oparty o autorytet głowy państwa. Naród nasz z uczuciem bolesnego poniżenia przygląda się, jak **tu, w Wysokiej Izbie, za dolary i czerwońce, już nie imperatorowej, lżą Polskę. Wysoka Izbo! Chcemy, aby to, co jest zdrowym instynktem narodu, miało dwie drogi do ujawnienia swej woli: przez wybór Prezydenta, przez wybory do Sejmu i Senatu.**

Rola parlamentu w projekcie B. B.

Rola parlamentu w naszym projekcie jest pomniejszona w porównaniu ze stanem obecnym, lecz jako konsekwencja stale zmieniających się form życia, będą i w ustroju naszym w przyszłości zachodziły zmiany. Istota zagadnienia — **spór o kompetencje będzie wieczny. Gdy Sejm stanie się w przyszłości bardziej zdolny do odpowiedzialności za państwo, to z łatwością uprawnienia swoje rozszerzy. Dziś musimy okiełznać swawolę. Wszystkich, dla których troska o państwo nie jest obca, wzywamy— do poparcia naszego projeku.** (Huczne i długo niemilknące oklaski na ławach poselskich).

Zjazd dziennikarzy polskich w Ameryce.

CHICAGO. 22. II. (Pat). Podjęte zostały przygotowania do zgromadzenia walnego zjazdu dziennikarzy polskich w Ameryce, w celu utworzenia syndykatu. Syndykat polskiej prasy amerykańskiej będzie współdziałać z analogicznemi organizacjami w Ameryce i Polsce. Syndykat przystąpi do Związku Syndykatów w Polsce oraz do Federacji dziennikarzy w Stanach Zjednoczonych. — Syndykat ma być organizacją apolityczną.

Sekcja kobieca t-wa zbliżenia polsko-łotewskiego.

RYGA. 22.II. W Rydze odbyło się posiedzenie organizacyjne sekcji kobiecej towarzystwa zbliżenia polsko-łotewskiego. Do zarządu powołano jako przewodniczącą p. ministrową Bihlmans, żonę szefa wydziału prasowego M. S. Z., jako wiceprzewodniczącą p. Łubieńską, żonę charge d'affaires polskiego na Łotwie, na sekretarkę p. Selnejs, żonę b. ministra, jako jej zastępczynię p. Sfyłan, na skarbniczkę p. Benjaminsz, wydawczynię „Jaunakas Sinas", oraz p. doktorową Waliszewską.

Ciekawe zjawisko.

BUKARESZT, 22.II. (Pat). W miejscowości Lespezi (Rumunja) zanotowano bardzo ciekawe zjawisko, a mianowicie — śnieg, który spadł tam ubiegłej nocy był czarny. Prawdopodobnie był to popiół wulkaniczny. Podobne zjawisko zaobserwowano w Barlad i Jassa. Z tego powodu wśród ludności zapanowała panika.

Z państw ościennych.

LITWA.

Echa zawarcia traktatu z Niemcami.

BERLIN, 22.II. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Kowna, że odbyła się tam dziś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego niemiecko-litewskiego, podpisanego w dniu 30 X 1928 r. Zgodnie z art. 34, traktat wchodzi tem samem w życie z dniem dzisiejszym.

Ks. Mironas jednak ustępuje.

Wbrew ostatnim wiadomościom „Lietuvos Žinios" komunikuje, że ks. Mironas porzuca swe stanowisko dyrektora departamentu wyznań i wyjeżdża na prowincję.

Zwolnienie Kairysa z więzienia.

W tych dniach został zwolniony z więzienia redaktor „Socialdemokratasa", b. poseł na sejm inż. Kairys.

Pułk. Kubiliunas szefem szt. gen.

Dekretem prezydenta szef zarządu szt. gen. pułk. P. Kubiliunas został zwolniony z tego stanowiska i mianowany szefem szt. gen.. na jego zaś miejsce został wyznaczony płk. Z. Gerulajtis.

Podpułk. Mustejkis został podniesiony do rangi pułkownika.

Okólnik arcybiskupa Litwy.

Arcybiskup Skwirecki rozesłał do całego duchowieństwa okólnik, w którym wymaga, aby wszyscy duchowni przed umieszczeniem swych artykułów w prasie dawali je do przejrzenia swym zwierzchnikom duchownym.

Zagrzeb drugą stolicą Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 22.II (Pat). Krążą pogłoski, że Zagrzeb obrany będzie na drugą stolicę Jugosławji. Rok rocznie mieszkać tam będą członkowie dworu przez czas dłuższy. Mówi się również o wprowadzeniu alfabetu łacińskiego w miejsce kirylicy.

Pożar uniwersytetu monachijskiego

BERLIN, 22.II Pat). Część uniwersytetu monachijskiego została dzisiaj przed południem nawiedzona i zniszczona przez pożar, który dopiero po trzygodzinnej wytężonej pracy straży ogniowej został ugaszony.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Wczoraj o godzinie 12-ej w południe, w departamencie sztuki p. dyrektor Jastrzębowski wręczył w imieniu p. ministra p. Karolowi Szymanowskiemu nagrodę muzyczną Mtwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w obecności wszystkich współpracowników departamentu sztuki.

*

Reichstag na dzisiejszem posiedzeniu załatwił ostatecznie w trzeciem czytaniu ratyfikację obu umów polsko-niemieckich: w sprawie szybu Fryderyka na Górnym Śląsku i w sprawie rybołówstwa na wodach pogranicznych.

*

Ambasador Chłapowski wyjechał w sprawach służbowych z Paryża do Warszawy. W czasie nieobecności ambasadora zastępować go będzie radca Arciszewski.

*

Agencja Press dowiaduje się, że między przedstawicielami Ministerstwa Komunikacji a światowem biurem podróży firmy Coock and Son i Towarzystwa Międzynarodowych Wagonów Sypialnych toczą się rokowania w sprawie kierowania turystów zagranicznych do Polski.

Jak słychać, rokowania te są na dobrej drodze i już wkrótce ma nastąpić podpisanie odnośnych umów.

*

W najbliższym czasie wejdą w życie nowe kontrakty dla robotników przemysłowych, udających się do Francji.

Zmiany, które dotyczą sposobu ustalania płac, pomieszczeń dla pracowników, żywienia itp., zostały poczynione na podstawie protokółu obrad Komisji doradczej polsko-francuskiej.

Ratyfikacja protokółu Litwinowa.

BUKARESZT, 22.II. (Pat). Izba uchwaliła projekt ustawy, ratyfikującej podpisany w Moskwie protokół o przedterminowem wejściu w życie paktu Kelloga.

Sprawa protokółu Litwinowa.

TALLIN, 22-II. (Pat.) Estońska rada ministrów przyjęła dziś protokół Litwinowa i postanowiła wnieść go do parlamentu celem ratyfikowania.

Kronika telegraficzna.

= **Olbrzymi pożar**, który zniszczył wielki dom mieszkalny, wybuchł koło Berlina w Sztandawie. Akcja ratunkowa wskutek zamarźnięcia rur była niesłychanie trudna. 5 mieszkańców domu zostało ciężko poranionych.

= **Izba francuska** uchwaliła projekt ustawy o reformie sądownictwa.

= **Strajkujący** robotnicy drzewni w Melburnie uzbrojeni w drągi żelazne i inne narzędzia, zaatakowali personel fabryki w pobliżu Melburnu, raniąc ciężko 2 robotników, lżej zaś szereg innych osób.

= **W Scharlottenburgu** w dawnej sali reprezentacyjnej dworca kolejowego wybuchł pożar, który zniszczył tak szybko ściany dworca, że część dachu szklanego nad halą główną dworca zawaliła się, raniąc ciężko jednego z urzędników.

= **Lebrix** wylądował wczoraj w Karachi o godz. 11 m. 10.

= **W Izbie francuskiej** powstała grupa parlamentarna, mająca za zadanie zbadanie sprawy budowy tunelu pod kanałem La Manche.

= **Śmiertelny wypadek**, którego ofiarą padł górnik Jan Kapłonek z Siemianowicz zdarzył się w kopalni Vicinius na Śląsku. Wypadek spowodowany został zawaleniem się ściany węglowej, przy wyciąganiu z niej starego drzewa.

= **Obrady tajnego kongresu** komunistycznego w Pradze zostały wczoraj zakończone. Obrady miały nieraz przebieg bardzo gwałtowny. Wielokrotnie dochodziło do bójek.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Taryfa związkowa dla polsko-niemieckiej komunikacji towarowej.** Z dn. 1 stycznia 1929 roku weszła w życie polsko-niemiecka związkowa taryfa towarowa, składająca się z dwóch zeszytów, z których jeden zawiera właściwą taryfę, drugi—przepisy kierunkowe.

Taryfa i przepisy kierunkowe stanowią jedną całość i są do nabycia w Dyrekcjach P. K. P., w Adm. „Dz. T. i Z. K.“ w Warszawie, Nowy-Świat 14, oraz w Administracji „Dz. T. i Z. K.“ Polskiego Zarządu Kolejowego w Gdańsku.

Taryfa zawiera bezpośrednie stawki na przewóz wagonowych przesyłek zwyczajnych pomiędzy wymienionemi w niej stacjami kolei żelaznych, położonemi w Polsce oraz na obszarze W. M Gdańska z jednej strony, a stacjami niemieckich kolei żelaznych z drugiej strony. Stawki przewozowe w walucie niemieckiej dla obu kierunków podane są dla następujących ważniejszych towarów obrotu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami: 1) nawozy, 2) jaja, 3) pasza, 4) zboże i rośliny strączkowe, 5) drzewo, 6) oleje i tłuszcze mineralne, 7) wyroby z porcelany, fajansu lub majoliki i glinki, 8) złom żelaza, 9) szpat, 10) kamienie, 11) glinka.

Przepisy kierunkowe podają kierunek drogi, którym koleje żelazne kierują przesyłki przy stosowaniu bezpośrednich stawek przewozowych.

Taryfa powyższa stanowi pierwszy krok w kierunku uregulowania i ułatwienia obrotu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami, co zwłaszcza wobec braku układu handlowego napotyka na wielkie trudności. Trudności te spowodowały włączenie do taryfy narazie ograniczonej tylko ilości artykułów, z biegiem czasu jednak ilość tych artykułów zostanie zwiększona w miarę potrzeb obu krajów, które już obecnie znajdują wyraz w licznych postulatach zainteresowanych sfer gospodarczych, skierowywanych do zarządów tak kolei polskich, jak i niemieckich.

W stosunku do taryf dotychczasowych przynosi ona pewną zniżkę opłat, a to ze względu na pewne skróty opłat stacyjnych ze strony zarządów kolejowych, biorących udział w przewozie. Poza tem daje ona możność interesantom skalkulowania kosztów przewozu za całą drogę przewozu odnośnego towaru.

Wreszcie stanowi ona podstawę przyszłych taryf bezpośrednich z państwami zachodniemi i Skandynawją tranzytem przez Niemcy. (P. i H. Nr. 7-29).

Giełda wileńska z dnia 22. II. b. m.

Papiery procentowy:	
4½% Wil. Banku Ziemsk.	518
Akcje.	
Wileński Bank Ziemski	182—180

Giełda warszawska z dn. 22. II. b.m.

WALUTY i DEWIZY:	
Belgja	123,80—123,49
Londyn	43,28½—43,17½
Nowy York	8,90—8,88
Paryż	34.83½—34,75
Praga	26,44¼—26,37½
Szwajcarja	171.52—171,09
Stokholm	238,35—237.75
Wiedeń	125 30—124.99
Włochy	46,74—46,62
Marka niemiecka	211.63

Z całej Polski.

Obniżenie opłat notarjalnych dla ludności wiejskiej.

Uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy o opłatach notarjalnych przewiduje, że za sporządzenie aktów sprzedaży, zmiany nieruchomości, lasu na wyrąb, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, działów, cesji, praw spadkowych, układu pojednawczego, dzierżawy, darowizny oraz zawiązania spółki pobierana będzie opłata:

Przy sumie aktu do 3 tys. zł. — 1,5 proc., a najmniej 30 zł., przy sumie 3—10 tys. zł. — za pierwsze 3 tys. zł.—45 zł., a od reszty 1 proc.; przy sumie 10—40 tys. zł. za pierwsze 10 tys. — 115 zł., a od reszty 0,75 proc.; przy sumie 40—100 tys. zł. za pierwsze 40 tys. — 340 zł., a od reszty 0,4 proc.; przy sumie 100—300 tys. zł. za pierwsze 100 tys. — 580 zł., a od reszty 0,2 proc.; przy sumie 300—600 zł. za pierwsze 300 tys. zł. 980 zł., a od reszty 0,15 proc. Od sumy ponad 600 tys. zł. opłaca się za pierwsze 600 tys .zł.—1430 zł., a od reszty 0,1 proc.

Za wszelkie inne akty, jak naprzykład: uznanie dzieci, odwołanie testamentu i t. p. obowiązuje stała opłata w złotych jak następuje: za poświadczenie zgodności odpisu z oryginałem — 1 zł. od strony, za poświadczenie wyciągów z ksiąg handlowych — po 10 gr. od każdej pozycji; za poświadczenie podpisu na pełnomocnictwie—4 zł. Najwyższa opłata tej kategorji wynosi 100 zł.

Projekt ustawy będzie niebawem wniesiony do Sejmu. Ustawa będzie obowiązywała na terenie okręgów sądu apelacyjnego warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego.

Ostry zatarg sowiecko-łotewski.

Rewizja w sow. T-wie Okrętowym.

RYGA, 22.II. W ryskich magazynach sowieckiej firmy Sowtorgflot, dokonano rewizji i znaleziono dowody, stwierdzające, że ta firma handlowa była placówką propagandy komunistycznej. Aresztowano kilku urzędników. W związku z tem, poselstwo sowieckie w Rydze zwróciło się z notą werbalną do ministra spraw zagran. o wypuszczenie na wolność aresztowanych.

Władze moskiewskie traktują tę sprawę jako antysowiecką akcję, godzącą w pierwszym rzędzie w łotewsko-sowiecki traktat handlowy. Twierdzenie władz łotewskich, że w czasie rewizji znaleziono kompromitujące materjały, „Izwiestja“ nazywają polityczną prowokacją, zaznaczając przytem, że zachowanie się władz łotewskich wobec sowieckich instytucyj na Łotwie zmusi Sowiety do wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Likwidacja olbrzymiej afery szpiegowskiej.

RYGA, 22.II. (Pat.). Łotewskiej policji politycznej udało się w ostatnich dniach wykryć organizację szpiegowską. Centrum organizacji oraz siedzibą jej kierowników była Ryga i Libawa, lecz agenci działali również i w innych częściach kraju, szczególnie zaś w Letgalji.

Między aresztowanymi znajduje się członek białoruskiej sekcji Kominternu Chrucki. Wykryta organizacja, starała się po zlikwidowaniu letgalskiej grupy szpiegowskiej wznowić działalność swych poszczególnych jaczejek pośród łotewskich pogranicznych oddziałów wojskowych. U aresztowanych znaleziono większe sumy pieniężne, podrobione dokumenty oraz paszporty.

Sowiecka nota protestacyjna.

RYGA, 22. II. (Pat.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało rosyjską notę, protestującą przeciwko rewizji dokonanej w ryskich składach sowieckiego t-wa okrętowego Sowtorgflot, co zdaniem noty utrudnia regularny rozwój tranzytu. Łotewska ag. tel. zaznacza, że rewizje miały miejsce w związku z wykryciem nielegalnej komunistycznej organizacji.

Dziennik „Latvis“ omawiając tę sprawę, zapytuje, czy Rosja sowiecka chce operacje tranzytowe związać z działalnością pewnych czynników antypaństwowych. Nota protestacyjna może, zdaniem dziennika, wzbudzić jedynie zdziwienie i podejrzenie. Wszelkie mieszanie się do wewnętrznych spraw Łotwy musi być energicznie odparte. Organ socjalnej demokracji krytykuje zarządzenia, podjęte przez rząd, jako nierozważne.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Ukazał się zeszyt 3 „Wiadomości Statystycznych“. Bogata treść zeszytu zawiera następujące tablice:

Wykresy ilustrujące stan gospodarczy Polski. Stan gospodarczy Anglji, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Tablice cyfrowe uboju zwierząt gospodarskich. Produkcja cukru, win owocowych i miodu do picia, oraz cykorji i konserw. Fabryki waty, wyrobów powroźniczych i mebli giętych. Huty szkła, Handel zagraniczny i zestawienie według głównych dziedzin produkcji oraz handel zagraniczny Polski produktami rolnemi. Komunikacja: przewóz towarów na kolejach i ruch towarów przewiezionych statkami P. P. „Żegluga Polska“. Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w ważniejszych miastach. Ceny hurtowe żywności. Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie i kosztów żywności w większych miastach. Porównanie kosztów żywności w większych miastach. Ceny artykułów żywności w większych miastach. Przegląd międzynarodowy: ceny giełdowe zbóż i ceny hurtowe. Bezrobocie. Zatrudnienie: w górnictwie, hutnictwie, przemyśle, na robotach publicznych i w przemyśle przetwórczym. Robotnicy według gałęzi przemysłu. Zatrudnienie i stan zamówień w niektórych rodzajach przemysłu przetwórczego. Płace zasadnicze robotników w górnictwie, hutnictwie i w przemyśle. Kredyt: obieg pieniężny: kursy dewiz, papierów procentowych i akcyj na giełdzie warszawskiej; kursy polskich pożyczek na giełdzie w Nowym Yorku. Banki: Polski, Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Rolny i akcyjne. Protesty weksli. Obroty na giełdach pieniężnych. Skarbowość: wydatki i dochody Kolei Państwowych. Najważniejsze choroby zakaźne zarejestrowane według tygodni.

Otwarcie wystawy sztuki niemieckiej w Warszawie.

Onegdaj odbyło się w salonach Resursy Obywatelskiej w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy niemieckiej sztuki współczesnej. Na uroczystość przybyli: p. premjer K. Bartel, ministrowie: Spraw Zagr.—A. Zaleski. W.R. i O.P.—dr. Świtalski, Rolnictwa—Niezabytowski, Ref. Roln.—prof. Staniewicz, pods. stanu w M. S. Z.—dr. A. Wysocki, liczni przedstawiciele korpusu dyplomat. z nuncjuszem papieskim msgr. Marmaggim na czele, dyr. dep. kultury i sztuki—prof. Jastrzębowski, wyżsi urzędnicy M. S.Z. oraz liczni reprezentanci świata artystycznego i elity towarzyskiej stolicy. Gości witał poseł niemiecki i p. Rauscherowa.

Zebranie zagaił poseł niemiecki Rauscher, wygłaszając przemówienie, w którem podziękował zebranym za udział w wystawie, jaka daje im obraz Niemiec takich, jakiemi je widzą najlepsi niemieccy współrodacy: duszę niemiecką wyrażoną przez Niemców.

Min. Rauscher podkreśliwszy w dalszem przemówieniu skromność wystawy, a zarazem jej uniwersalność w tem znaczeniu, że daje ona niejako całkowity obraz dzisiejszego niemieckiego życia, widzianego okiem dzisiejszego artysty, zakończył następującemi słowami:

„Wystawa obecna obraca się ku życiu. Nie chce ona być sądzoną wyłącznie przez artystów lub mecenasów sztuki, lecz także przez socjologa i polityka. Nie jest to sztuka dla sztuki, lub—aby być ścisłym—jest to sztuka dla sztuki w tym sensie, że jeden naród przychodzi do drugiego narodu z najbardziej znamienną i szczerą ze swych sztuk, w celu zachęcenia, rozbudzenia lub zetknięcia się ze sztuką najtrudniejszą: prawdziwą możnością i chęcią wzajemnego poznania się“.

Po przemówieniu min. Rauschera min. Switalski dokonał aktu otwarcia wystawy, zaznaczając, że i polscy artyści będą nie długo korzystali z gościny stolicy Niemiec i wyrażając, przytem zadowolenie z powodu nawiązania stosunków artystycznych pomiędzy obu krajami.

Po akcie otwarcia wystawy zabrał głos komisarz wystawy dr. Alfred Kuhn, który przedstawił historję urządzenia wystawy sztuki niemieckiej w Warszawie i polskiej w Berlinie, przyznając, że jest to dziełem P. E. N. klubu. Dr. Alfred Kuhn podkreśliwszy rolę sztuki w dziele zbliżenia do siebie narodów, zakończył swe przemówienie wymienieniem kierunków artystycznych, jakie są reprezentowane na otwartej wystawie, poczem odbyło się zwiedzenie wystawy.

Wystawa, zarówno pod względem organizacji jak i doboru eksponatów wywarła jaknajkorzystniejsze wrażenie, czemu dawali wyraz między innymi, licznie przybyli na wystawę, plastycy oraz krytycy artystyczni.

Po zwiedzeniu wystawy goście byli podejmowani czarną kawą. poczem odbyła się część koncertowa z udziałem skrzypka p. Dietz Weismana i pianisty Giesena.

Dużem ułatwieniem dla zwiedzających wystawę jest starannie opracowany i luksusowo wydany katalog wystawy, obficie ilustrowany, zawiarający studjum piórą dr. Kuhna, w językach polskim i niemieckim p. t. „Stanowisko Niemiec w sztuce europejskiej ostatnich czasów“.

Wilki plagą powiatu łódzkiego.

Grupami podchodzą do zagród wiejskich.

ŁÓDŹ, 21-II. W ostatnich dniach na terenie powiatu łódzkiego w lasach lutomierskich pojawiła się znaczna ilość wilków, które czynią bardzo poważne spustoszenia. W związku z tem kilku starostów w porozumieniu z właścicielami większych majątków ziemskich, podjęło walkę z wilkami. W ciągu ub. tygodnia zabito w jednym tylko majątku 23 wilki.

Ostatnio również na terenie starostwa łęczyckiego pojawiły się wilki, które grupami podchodzą do zagród wiejskich.

Dwa zwycięstwa polskich narciarzy.

WESTEROWO, 22. II. (Pat). W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu mistrzostw narciarskich w Westerowie (Wysokie Tatry, Czechosłowacja) odbył się bieg pań i bieg zjazdowy panów. W biegu pań zwyciężyła Polka Bronisława Polankowa, zaś bieg zjazdowy panów przyniósł również zwycięstwo Polakowi Bronisławowi Czechowi, potwierdzając w ten sposób jego opinję najlepszego narciarza zjazdowego świata.

Gdańsk uwolnił się od zatorów lodowych.

GDANSK, 22. II. (Pat). Dzięki zmianie pogody i ciepłym wiatrom południowo-zachodnim sytuacja w porcie gdańskim uległa dziś w nocy decydującej zmianie.

Zatory lodowe, zamykające dotąd zatokę Gdańską popękały na przestrzeni szeregu kilometrów, przyczem lód pędzony jest w stronę otwartego morza, uwalniając tem samem uwięzione dotychczas w zatoce gdańskiej okręty. Niemal wszystkie te okręty znajdują się porcie gdańskim.

Dookoła tułaczki Trockiego.

Protest hr. Westarpa.

BERLIN, 22. 2. Pat. Kanclerz otrzymał list od hr. Westarpa, protestujący przeciwko udzieleniu wizy Trockiemu, którego pobyt w Niemczech mógłby — zdaniem hr. Westarpa — przyczynić się do naruszenia ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Trocki chce się osiedlić we Francji.

BERLIN, 22.II (Pat). „Vorwaerts“ donosi z Paryża, że przewodniczący komunistycznej opozycji francuskiej Borych Suwarin otrzymał telegram, w którym Trocki prosi go o umożliwienie przyjazdu do Francji. Suwarin miał odpowiedzieć Trockiemu, że rząd francuski, a w szczególności ministerstwo Spraw Zagranicznych jest przeciwne pozwoleniu Trockiemu na przyjazd do Francji.

Wobec tego Suwarin poradził rzekomo Trockiemu nie zwracać się z prośbą o wizę do rządu francuskiego, lecz zwrócić się do rządu norweskiego, ponieważ w tym kraju Trocki posiadałby więcej szans otrzymania pozwolenia na pobyt.

Stanowisko rządu Francuskiego.

PARYŻ. 22 II (Pat). Koła miarodajne stwierdzają bezpodstawność pogłoski, jakoby ministerstwo Spraw Zagranicznych miało sprzeciwić się osiedleniu się Trockiego we Francji. Dotychczas Trocki nie uczynił w tym kierunku żadnych starań, ani w drodze pośredniej, ani też bezpośredniej.

Dwie propozycje Danduranda.

GENEWA, 22.II (PAT). Liga Narodów ogłosiła memorandum przedstawiciela Kanady Danduranda o procedurze, jaka ma być stosowana wobec kwestyj mniejszościowych. Dandurand stwierdza, iż procedura obecna nie zadawalnia mniejszości, które uważają się za ofiary bezczynności i obojętności Rady Ligi. Mniejszości składają skargi, choć nie wiedzą, czy to doprowadzi do jakich rezultatów.

Dandurand proponuje: **1) Autorowie petycyj przedstawiać mają na przyszłość swoje petycje odpowiednim rządom, a dopiero na wypadek niepowodzenia kierować je do Ligi Narodów. 2) Obecny komitet trzech powinien być zastąpiony przez Radę Ligi. Rada Ligi będzie musiała osądzić, czy propozycje Danduranda dają się pogodzić z literą traktatu, czy wprowadzają ulepszenie do obecnej procedury i czy nadają się do przyjęcia dla państw.**

Zjazd mniejszości narodowych w Niemczech.

BERLIN. 21.II. (Pat). W dniu 19 b. m. obradował w Berlinie zjazd mniejszości narodowych Niemiec. Obrady zjazdu poświęcone były sprawie kongresu mniejszości, zbierającego się od kilku lat corocznie w Genewie, oraz sprawie szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech. Zjazd uchwalił rezolucję, przypominającą dawne stanowisko mniejszości narodowych Niemiec w sprawie szkolnej i domagającą się ponownie uregulowania sprawy mniejszości narodowych w Niemczech nie w drodze dekretu, lecz w drodze ustawy dla całego terytorjum Rzeszy niemieckiej. Pozatem rezolucja podkreśla, że dekret o szkolnictwie mniejszościowem polskiem wraz z poprzednio już wydanym dekretem o szkolnictwie dla mniejszości duńskiej reguluje sprawę szkolnictwa mniejszościowego tylko częściowo, bo dla dwóch tylko mniejszości, pozostawiając poza nawiasem resztę mniejszości narodowych Niemiec, t. zn. serbo-łużyczan, litwinów i fryzów.

OFIARY.

Ofiarności Sz. Czytelników polecamy staruszka 75 cio letniego, który wraz z rodziną znajduje się w ostatniej nędzy. Przed wojną był, urzędnikiem M. Spraw Wewnętrzn. w Petersburgu obecnie w oczekiwaniu emerytury, którą otrzyma najdalej w za rok, cierpi głód i nędzę.

Łaskawe datki, choćby najmniejsze przyjmuje adm. „Kurjera Wileńskiego“ dla był. urzędnika.

Walka z krzywdą.

(Boy — mędrzec o dziewicach konsystorskich).

Jeżeli osiem tomów Boy'a „Flirtu z Melpomeną“ jest jedną z najbardziej osobistych jego książek, jak sam to wyznaje, to niewątpliwie broszura p. t. „Dziewice konsystorskie“ odsłania nam również spory kawał indywidualności pisarskiej twórcy „Słówek“.

Trzeba często podniety z zewnątrz, trzeba dojrzenia atmosfery, by najnieoczekiwaniej padł manifest o charakterze społecznym ze strony literata, pisarza, uczonego.

Dla mnie takim manifestem są zebrane w książeczce feljetony Boy'a z „Kurjera Porannego“, dotyczące zabagnienia u nas jednej z doniosłych spraw o charakterze społeczno-etycznym i państwowym.

Myliłby się ten, kto sądziłby, że Boy zabiera głos na temat konkretnego uregulowania sprawy rozwodów w kościele katolickim. Nie mówi on, że ma być tak lub inaczej, ale protestuje przeciwko krzywdzie społecznej, wynikającej dla jednostek z dotychczasowego stanu rzeczy. Oczywista pośrednio wypowiada się za wyraźnem tej sprawy ujęciem w duchu postępu społecznego, a za radykalnem zerwaniem z pozorami świętoszkostwa i blagi moralnej, ukrywającemi się za parawanem konsystorskiej moralności, która w gruncie rzeczy powinna być jednaka z moralnością chrześcijańską, moralnością wogóle.

Ten głos, tak sympatycznie domagający się równości dla biedaka i bogacza wobec martwej litery prawa kościelnego, a słuszniej wobec niezawsze powołanych interpretatorów tego prawa, zasługuje na uwagę niezależnie od istoty samego zagadnienia. Głos Boy'a daje bardzo piękne świadectwo jego sumieniu pisarskiemu, indywidualności, jak określa siebie żartobliwie, mędrca. „Bo literatura — twierdzi Boy — jest sejmem narodu; ważniejszym może od tego, który tam w zacisznem półkolu wymyśla sobie wzajem przy ulicy Wiejskiej. Przez nią uświadamiają się potrzeby i zjawiska chwili; przez nią przychodzą do głosu żądania i krzywdy ludzkie. Pisarz, któryby wciąż nie przykładał ucha do ziemi, aby wyczuwać jej tajemne drżenie, aby nasłuchiwać tententu przyszłości, źle spełniałby swoje zadanie“. A w imię czego ma to czynić, co przyświeca jego baczeniu na głos chwili? To, że „dzisiejszy bunt jest jutrzejszem prawem; dzisiejsze bluźnierstwo, jutrzejszym komunałem“.

Dlatego Boy'a nie odstrasza walka z takim porządkiem społecznym, którego logika zawodzi. Przeciwnie. „Można powiedzieć, że najpiękniejszym tytułem pisarza jest jego nieporozumienie z porządkiem społecznym“. I dodaje Boy figlarnie: „Mnie osobiście, jeżeli zdarza się mieć kiedy wyrzut sumienia, to że zanadto bywam z nim pogodzony“...

W objawie zamętu prawnego w sprawach rozwodowych, w stosunku do nich sporej części społeczeństwa widzi Boy wypaczenie pewnych pojęć moralnych i społecznych i z dużą siłą talentu wypowiada swoje pragnienie, aby „w stosunkach ludzkich w odrodzonej Polsce było trochę mniej nierówności. trochę mniej ucisku, trochę mniej kłamstwa i obłudy“.

Ktokolwiek zna Boy'a z jego dotychczasowego reagowania na zagadnienia chwili, z jego nastawienia, nawet wobec literatury, od strony życia—dla tego nie był niespodzianką ten impet pisarski i ta zaciętość w postawieniu sprawy rozwodów w Polsce na płaszczyźnie wybitnie humanitarnej i społecznej. Wypowiedział się w pełni Boy — pisarz, którego indywidualność kształtowała się pod wpływem literatury tak nawskróś przeniknętej ideą człowieczeństwa.

A że przemoc „Świętoszka w odrodzonej Polsce zaczyna być zastraszająca“ uderzył Boy w jedną z twierdz jego obronnych. w zasłanianie się wzniosłemi hasłami dla celów bardzo przyziemnych.

Ktokolwiek uważnie przeczyta książeczkę o „Dziewicach Konsystorskich“ zrozumie jak beznadziejnie głupiemi były zarzuty, stawiane Boy'owi, iż propaguje rozwody, przemawia w imieniu masonerji, wywraca podstawy społeczeństwa. Głęboka przepaść dzieli ujmowanie się za krzywdą społeczną, od wywracania podstaw porządku moralnego. Ale dla zgłuszenia prawdy, dla wypaczenia charakteru wystąpienia Boya posypały się z wiadomych twierdz świętoszkostwa niewybredne grudki obłudnych argumentów. Co najciekawsze, skądinąd pisarz kulturalny p. St. Miłaszewski rozpoczął w pewnem piśmie kampanję przeciwko Boy'owi, gdzie wbrew swemu poziomu intelektualnemu a niezdarnie kuje broń z wypowiedzeń Boy'a, mieszając świadomie poważne z żartobliwem. Jak widzimy, niezawsze dobre rezultaty daje połączenie porachunków osobistych z nakazami fałszywie pojętej moralności społecznej.

Na złość tym, co nie chcą rozumieć postawy pisarskiej Boy'a zacytujemy jeszcze jedno jego oświadczenie: „Igrać z najbardziej uświęconemi pojęciami, z najbardziej czcigodnemi uczuciami, próbować ich siły i szczerości, rozkładać je odczynnikiem śmiechu, prowokować obłudne oburzenia, demaskujące dyskusję, wpuszczać powietrze, ośmielać do myślenia, izby, pośród walących się bałwanów, zostało to co naprawdę jest szanowne — oto zadanie, które chciałbym spełniać wedle sił moich.“ Po takiem *credo*, wypowiedzianem nie dzisiaj, a popartem całą działalnością pisarża, źle robi Boy, że się tłumaczy o co mu chodziło w „artykułach rozwodowych.“

Nie będzie może obojętną dla czytelnika informacja, że artykuły te powstały dość przypadkowo, z potrącenia w recenzji teatralnej z jednej ze sztuk rosyjskich sprawy małżeństw w Rosji. Takiej widać jednak w recenzji swej dotknął Boy bolączki, tak obchodzącej ogół, że posypały się do niego listy i zapytania, z których urosła owa osobista bardzo i bardzo charakterystyczna dla umysłowości Boy'a książeczka.

Czy spełni swoją rolę — trudno przesądzać dzisiaj. Ale niewątpliwie jako wypowiedź wybitnego pisarza, jako reakcja na krzywdy społeczne współczującego człowieka — znajdzie rozgłos szeroki, znajdzie wdzięczne echo. A gdyby jeszcze poziom kulturalny czytelników, nie zgadzających się na tezę zasadniczą autora — wyrównania, usunięcia krzywdy społecznej—nie wywoływał krzykliwej i obłudnej reakcji, a zdobyć się pozwolił na równie poważny kontratak w obronie nierówności społecznej i za uwstecznieniem pojęć moralnych, bylibyśmy świadkami ciekawego sporu o dwa światopoglądy: zwycięstwo prawdy lub upozorowanie kłamstwa.

Kończę. Dalsze cytowanie Boy'a groziłoby mi popadnięciem w manierę hösickowskich wycinanek niedzielnych i wypaczałoby tendencję tego artykułu. Chodziło mi wyłącznie o zwrócenie uwagi ogółu na książeczkę, która bezwiednie odsłania nam ów rys indywidualności Boy'a—mędrca, rys istotny, którego tłem wrażliwość społeczna i współczucie krzywdzie jednostki.

W. Piotrowicz.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Trup na torze kolejowym.

Morderstwo czy wypadek?

Wczoraj rano w pobliżu stacji Marcinkańcze znaleziono leżące koło toru kolejowego zwłoki mężczyzny, jak następnie ustalono, mieszkańca pow. mołodeczańskiego Tomasza Bohuszewicza. Trup był bez palta, natomiast w kieszeniach marynarki znaleziono nienaruszone pieniądze, dokumenty, w tem akt kupna majątku Kuszlany w powiecie oszmiańskim i t. d. Naskutek przeprowadzonego natychmiast dochodzenia ustalono, że Bohuszewicz jechał z Warszawy, mając za towarzyszów podróży dwóch domokrążnych sprzedawców obrazów, którzy wysiedli w Olkienikach (następna stacja za Marcinkańcami) i udali się do jednej z pobliskich wiosek. Wobec tego, że zachodzi podejrzenie morderstwa, obu handlarzy aresztowano. Wczoraj wieczorem przywieziono ich do Wilna i rozpoczęto śledztwo. Z zeznań aresztowanych wynika, że jadący z nimi w tym samym przedziale Bohuszewicz koło Marcinkańców dostał nagle ataku słabości i wysiadł z wagonu, chcąc zaczerpnąć świeżego powietrza. Co potem z nim się stało oni nie wiedzą. Widząc, że Bohuszewicz zostawił w przedziale palto, sądzili że rozmawia gdzieś w pobliżu ze znajomym, więc wyjechawszy do Olkienik, nikomu o zaginięciu nie meldowali. Palto naturalnie zostawili i znalezione zostało ono przez służbę kolejową. Dalsze dochodzenie wyjaśni bezsprzecznie zagadkę śmierci Bohuszewicza.

Prezes T-wa Szkoły Białoruskiej defraudantem

Jak donoszą z Baranowicz, prezes tamtejszego Towarzystwa Szkoły Białoruskiej Matko, po dokonaniu defraudacji na sumę 10.000 zł. zbiegł w kierunku granicy sowieckiej.

Defraudantem zainteresowały się władze śledcze, które w tej sprawie prowadzą dochodzenie.

Fatalne skutki mrozów.

Masowe wymarznięcie kartofli w pow. wil.-trockim.

Mieszkańcy powiatu wil.-trockiego, mając mało widocznie doświadczenia z lat poprzednich, kiedy to niemniej surowe mrozy nawiedzały Wileńszczyznę, nie zabezpieczyli odpowiednio złożonych w kopcach kartofli, wskutek czego na terenie powiatu skonstatowano dziś masowe ich zmarznięcie, co nasuwa obawę, iż w okresie wiosennym okaże się brak do sadzenia.

Poinformowany o powyższem Sejmik wileńsko-trocki, chcąc przyjść ludności z pomocą, zamierza w najbliższym czasie, po uprzedniem porozumieniu się z władzami wojewódzkiemi, wystąpić do Państwowego Banku Rolnego z prośbą o udzielenie kredytów siewnych, gdyż oprócz kartofli daje się też dotkliwie odczuwać brak nasion łubinu i seradeli, które również zostały zniszczone w roku ubiegłym.

Wrażenia z pobytu w Święcianach.

Uwadze odnośnych władz.

Z powodu mrozów i śnieżyc, jakie ostatnio nawiedziły kraj, prawie wszystkie pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem. Z takiemż opóźnieniem od kilkunastu dni przybywa do N.-Święcian i pociąg pośpieszny, Warszawa—Zemgale.

Dnia 14 b. m. wsiadłem do tego pociągu w Wilnie, chcąc dostać się do Święcian. Wskutek mrozu pociąg i tym razem się spóźnił o 2 godziny, czyli był w Nowych Święcianach o 12 z minutami.

Jak wiadomo Nowo-Święciany łączy z t. zw Staremi Święcianami kolejka wąskotorowa, odchodząca zwykle po nadejściu pociągu z Wilna. Jakież było jednak moje i innych podróżnych zdziwienie, gdyśmy się w kasie dowiedzieli, że kolejka odeszła o zwykłej porze, a władze kolejowe nie zatroszczyły się, by na ten wyjątkowy czas uruchomić dodatkowy pociąg, zmuszając tem samem pasażerów do kilkagodzinnego oczekiwania na następny pociąg, lub, komu pilno, na przebycie w trzaskający mróz 12 kilometrowej odległości żydowską dryndulką narażając się przytem na odmrożenia lub całkowite zamarznięcie.

Nie na tem był koniec moich wrażeń-niespodzianek. Po dostaniu się wreszcie do Święcian, chcąc nabyć „Kurjer Wileński" udałem się do kiosku z gazetami, który mieści się w aptece Tarasiejskiego i poprosiłem o Nr. niedzielny. Tu mi zakomunikowano, że Nr. niedzielny będzie dopiero w poniedziałek. Jakto, dla czego? przecież gazety z Wilna przychodzą do N.-Święcian rano, więc czyżby na przesłanie poczty z Nowych do t. zw. Starych Święcian odległych od siebie zaledwie o 12 klm. trzeba było aż 24 godzin?

Niestety, jak się okazuje, tak!!

Czyja w tem wina, trudno ustalić—w każdym bądź razie są to rzeczy tak nienormalne, że poprostu wstyd. A wstyd tem większy, że przecież w mało kulturalnych prowincjach Wschodu lub Afryki takie rzeczy chyba już dziś się nie dzieją.

Załatwiwszy swoje zwykłe interesy udałem się na „dworzec" święciański i chociaż byłem już o tem uprzedzony to jednak, nie mogłem go zobaczyć. Przed sobą miałem jedynie jakieś dwie ubikacje, jedną małą, lecz dość schludnie wyglądającą, drugą zaś większą, skleconą z dwóch wagonów kolejowych, niechlujną i przykro wyglądającą. Jak się okazało był to t. zw. „dworzec" miasta powiatowego. Poczekalnia ma literalnie 3 kroki wszerz i 5 wzdłuż, ciemność, zaduch niedowytrzymania i brudy takie, że można się przykleić do ściany. W ten sposób przedstawia się również pokój służbowy, w którym jest kasa, gabinet naczelnika, sypialnia dyżurnego i t. d.

Praca o takich warunkach dla służby kolejowej musi być straszna, to też nic dziwnego, że urzędnicy wyglądają równie niedbale jak ich otoczenie, a stosunek do podróżnych jest gburowaty.

Jako przykład może posłużyć następujący fakt: Chcąc się dowiedzieć o której godzinie odejdzie pociąg, wszedłem do t.zw. „kancelarji" i widząc odwróconego plecami prawdopododnie urzędnika, zagadnąłem go. Ten zaś, nie racząc się nawet odwrócić, odburknął coś nieokreślonego z czego nic wywnioskować nie mogłem, nie mając przeto nadziei dogadania się, opuściłem niegościnne miejsce.

Czas nareszcie, aby władze kolejowe zajęły się cokolwiek stacją miasta powiatowego i wzniosły choćby jakiś prymitywny budynek, w którym znalazłyby pomieszczenia, tak poczekalnia dla pasażerów jak i pokoje urzędowe.

Wypada jeszcze wspomnieć, że miejscowe komisje sanitarne zmuszone są stale sporządzać protokóły za „czystość" na tut. dworcu, któremi jednakże niebardzo się wzruszają władze kolejowe. *M. Ś.*

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Ukonstytuowanie się Komitetu Opieki nad Mogiłami Żołnierzy W. P.** W dniu 18.II. zarejestrowano w Starostwie Brasławskiem Komitet Opieki nad mogiłami żołnierzy W. P.

Do Zarządu Komitetu weszły następujące osoby: prezes Zakrzewski Władysław, urzędnik kolejowy w Nowej Wilejce, wiceprezes Meysztowicz Henryk, technik drogowy, sekretarz Jachta Józef, pisarz gminny, skarbnik Kardymowicz Edward, nauczyciel szkoły powszechnej w Rymszanach.

Komitet powstał z inicjatywy wójta gminy rymszańskiej p. Czerwińskiego.

— **Kółko kontroli obór.** W ubiegłą niedzielę w Zamoszu, gminy jodzkiej pod przewodnictwem instruktora hodowli p. Szczstakowskiego, przy udziale przeszło 40 osób, członków Kółka Rolniczego i Spółdzielni Mleczarskiej odbyło się zebranie w celu zorganizowania kółka kontroli obór. Do wspomnianego kółka zapisano 90 krów.

Takież zebranie odbędzie się w najbliższym czasie w m. Jodach, poczem wymienione kółka będą połączone w jedno kółko kontroli obór. Zainteresowanie gospodarzy w powyższym kierunku duże.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Roczne zgromadzenie członków Kasy Spółdzielczej.** Przed paru dniami w lokalu Urzędu Gminnego w Gródku, powiatu mołodeczańskiego odbyło się roczne walne zgromadzenie członków Kasy Spółdzielczej pod przewodnictwem ks. proboszcza Kozłowskiego Nikodema z parafji chołchelskiej. Zebranie zagaił agronom p. Żukiel, nawołując obecnych do uruchomienia mleczarni spółdzielczej w Gródku.

W wyniku obrad wybrany został nowy zarząd Kasy Spółdzielczej w składzie: ks. Nikodem Kozłowski, proboszcz parafji chołchelskiej, Boharewicz Bolesław z majątku Wiałorucz, Margajlik Aleksander z folw. Halejki, Ignatowicz Borys wójt gminy gródeckiej, Szymkiewicz Mieczysław z majątku Dowcewicze, Borodzicz Jan z zaśc. Pronczejkowo, Czapliński Apolinary z zaśc. Wiłucewicze, Korsak Tadeusz z Balcer i Szacior Ignacy ze wsi Kiełtowce.

Ponadto zebranie uchwaliło udzielanie członkom pożyczek pieniężnych do 800 złotych oraz towaru bez ograniczenia, następnie postanowiono rozdać pozostały w roku ubiegłym nawóz sztuczny w ilości od 3 do 4 wagonów. Na wniosek agronoma p. Żukiela postanowiono uruchomić Spółdzielnię Mleczarską. W związku z tem dokonano wyborów Zarządu.

Z POGRANICZA.

— **Dezerter z armji litewskiej.** W rejonie Wieżajn patrol KOP-u zatrzymał strażnika litewskiego, który w pełnym uzbrojeniu przekroczył granicę i dobrowolnie oddał się w ręce władz polskich, motywując swoją dezercję względami osobistemi.

— **Ujęcie techników komunistycznych.** Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie Rubieżowicz zatrzymano 2 techników komunistycznych, którzy z transportem bibuły komunistycznej nielegalnie przekroczyli granicę polską.

— **Nieudany przemyt.** Na pograniczu polsko-litewskiem na odcinku granicznym Filipow patrol KOP-u zatrzymał onegdaj 2-ch przemytników z większym transportem spirytusu.

Skonfiskowany przemyt przekazano do najbliższego Urzędu Celnego.

Liga Morska i Rzeczna przy pracy.

Sprawa schroniska nad jeziorem Trockiem posuwa się naprzód.

Wczoraj o g. 6 w. odbyło się w mieszkaniu znanego ideowego działacza Ligi Morskiej i Rzecznej i członka zarządu oddziału tej doniosłej placówki w Wilnie, p. W. Szumańskiego, zebranie organizacyjne Komitetu Budowy Schroniska Ligi w Trokach.

Zagaiwszy zebranie, p. Szumański poprosił o objęcie przewodnictwa obrad p. wicewojewodę Kirtiklisa, który w treściwych swych wywodach podniósł znaczenie przedsięwziętego dzieła.

Ze sprawozdania p. Szumańskiego wynika, że prace przygotowawcze posuwają się naprzód.

A oto pokrótce dotychczasowe wyniki tych prac; dzięki zabiegom zarządu Wileńskiego Oddziału Ligi w dniu 14 lipca r.ub. Rada Miejska m. Trok uchwaliła oddać L. M. i R. w dzierżawę na 99 lat wyspę Krzyżówkę, upatrzoną, jako najodpowiedniejsze miejsce na schronisko. Podnosiliśmy już zresztą w swoim czasie, podkreśliwszy wysoce obywatelski gest Rady Miejskiej, która w zrozumieniu dążeń Ligi, zdecydowała pobierać od niej tenutę dzierżawną w sumie 1 złotego.

Odbyty w ub. karnawale Bal Morski w Kasynie Oficerskim, Garnizonowym—przyniósł czystego dochodu na rzecz schroniska kwotę 1200 zł.

Pozatem Zarząd Ligi przedsięwziął zbieranie składek, rozesławszy przeszło 300 list osobom propagującym ideologje Instytucji. Dochód otrzymany tą drogą przewidywany jest przez p. Szumańskiego około 3000 zł.

Dalej Zarząd Ligi postanowił urządzić na tenże cel w maju r. b. „Tydzień Morski" — łącznie z zabawą ogrodową, z których to imprez spodziewa się czystych wpływów do 5000 zł.

Zebranie na wniosek przewodniczącego p. wice-wojewody uznało się za Komisję Organizacyjną i w tym chatakterze postanowiło zwołać na dzień 5 marca r. b. posiedzenie przy udziale szerszego grona zaproszonych do Komitetu osób.

Na tem posiedzeniu, mającem się odbyć w sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego ma być wybrany zarząd Komitetu Budowy Schroniska Ligi w Trokach.

Schronisko to ma służyć nietylko dla członków Ligi — lecz i turystyki, wycieczki oraz wychowania fizycznego, którego organa naczelne z zainteresowaniem odniosły się do całej sprawy.

Przy schronisku projektowane są kursy pływackie i żeglarskie. Po oficjalnem zakończeniu zebrania uczestnicy jego potraktowani zostali przez szanownego gospodarza lokalu, jako goście i w miłej pogawędce spędzili czas przy herbatce i ciastkach.

Cieszyć się trzeba, iż dzięki zapobiegliwemu zarządowi Liga Morska i Rzeczna w Wilnie znaczy szybkiemi krokami rozwój swych prac, mających na celu dobro ogólne i przyszłość państwa. W porównaniu do roku ubiegłego ilość członków Ligi w Wilnie wzrosła z 400 do 1200. Cyfry te wskazują, iż społeczeństwo nasze z zrozumieniem i ufnością odnosi się do bieżących prac tej zewszechmiar godnej z godziną każdą coraz intensywniejszego poparcia Instytucji o celach państwowotwórczych. *S.*

KRONIKA

Sobota 23 lutego	Dziś: Romany p.
	Jutro: Macieja
	Wschód słońca—g. 6 m. 30.
	Zachód „ g. 16 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 22/II—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	765
Temperatura średnia	— 10° C
Opady w milimetrach	1
Wiatr przeważający	Południowo-zachodni

Uwagi: Pochmurno, śnieg

Minimum: — 14° C.

Maximum: — 8° C.

Tendencja barometr.: Stały spadek ciśnienia

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** Pan wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz przyjął dzisiaj m. in. członków prezydjum Komitetu Pomocy Ludności Dotkniętej Klęską Nieurodzaju w osobach pp. Gieczewicza, kpt. Feli, Łozińskiego w sprawach akcji zapomogowej. Następnie wiceprezydenta Czyża w sprawach miejskich oraz p. Kapłan-Kapłańskiego prezesa Zrzeszenia Hurtowników Żelaza na Kresach Wschodnich w sprawach tego Zrzeszenia.

ADMINISTRACYJNA

— **Za jazdę w stanie pijanym sześć tygodni aresztu.** Starosta grodzki skazał na karę bezwzględnego aresztu w przeciągu sześciu tygodni kierowcę taksometru Pawła Awłosewicza (№ 14165) zam. w Wilnie, Bracka № 10, który prowadząc w stanie pijanym samochód w dniu 12 b. m. uderzył w okno piekarni przy ul. Literackie, wybijając szybę, poczem jadąc dalej uderzył przodem taksometru w inny dom na ul. Metropolitalnej.

MIEJSKA

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek 7 marca. Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony.

— **Zakupienie centralnego wodomierza.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu m. in. uchwalono wyasygnować 6250 zł. na zakupienie centralnego wodomierza dla miejskiej stacji pomp.

— **Ewidencja domów.** Na skutek porozumienia odnośnych władz—Komenda Policji prowadzi obecnie pracę nad spisem wszystkich domów na terenie m. Wilna. Każdy dom ma szczegółową kartę ewidencyjną, w której uwzględnione są wszelkie braki. Karty te będą przechowywane w kartotece policyjnej i na ich podstawie już w marcu b. r. właścicielom posesji tak w śródmieściu, jak i na peryferjach miasta nakazane zostanie poczynienie koniecznych poprawek.

UNIWERSYTECKA

— **Nowi docenci w U. S. B.** Na wniosek Rady Wydziałowej U. S. B. minister Oświaty habilitował na docentów: d-ra Edwarda, Stanisława Czarneckiego na docenta fizjologji na wydziale lekarskim U. S B. i d-ra Witolda-Zenona Krzyżanowskiego na docenta ekonomji politycznej na wydziale prawa i Nauk Społecznych.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Z Koła Polonistów.** W niedzielę dn. 24. II. 29 r. o godz. 11 m. 15 odbędzie się w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11). Zebranie Sekcji hist.-lit. Koła Pol. Na porządku dziennym: Referat p. t. „O tak zwanej niezrozumiałości Norwida" kol. Wł. Arcimowicza.

Goście mile widziani!

HARCERSKA

— **Szopka Harcerska.** Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Czarnej Trzynastce Wil. Druż. Harc. zostanie na ogólne żądanie powtórzone przedstawienie p. t. „Szopka Harcerska" widowisko sceniczne w 3-ch aktach J. Brauna (w wykonaniu harcerzy Drużyny) w niedzielę dnia 24-go b. m. o godzinie 12 m. 15, w sali Miejskiej.

Dochód przeznaczony na udział Czarnej Trzynastki w II Narodowym Zlocie Harcerzy pod Poznaniem.

WOJSKOWA

— **Nowy dowódca 6 ej Brygady K. O. P-u.** W dniu wczorajszym dotychczasowy dowódca 6-ej Brygady K. O. P-u pułk. Górski przekazał dowództwo w ręce nowomianowanego dowódcy 6-ej Brygady pułk. Korejwie.

Celem zaznajomienia się z Brygadą pułk. Korejwo w dniach najbliższych udaje się na pogranicze polsko-litewskie.

— **Dodatkowa komisja poborowa.** We środę 6-go marca w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn stale zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powodów we właściwym czasie nie stawili się na lekarską komisję przeglądową.

Z POCZTY

— **Objęcie urzędowania.** Po dokonaniu inspekcji urzędów pocztowych w Grodnie, powrócił w dniu wczorajszym i objął urzędowanie prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów inż. J. Żółtowski.

— **W sprawie pocztowych protestów weksli.** Wobec zasp śnieżnych i nienormalnej komunikacji, Ministerstwo Poczt i Telegrafów poleciło wszystkim urzędom pocztowo-telegraficznym, aby w wypadkach, gdy zlecenia pocztowe z wekslami, przeznaczonemi do protestu, nadejdą do urzędu pocztowego po trzecim dniu terminu zapłaty na skutek opóźnienia spowodowanego siłą wyższą (przerwa komunikacji wskutek zasp lub silnych mrozów), urzędy mają stwierdzić na wekslu termin nadejścia, oraz powód opóźnienia.

Opóźnione weksle należy przedstawiać do zapłaty bez względu na przekroczony termin trzydniowy. W razie niezapłacenia sumy wekslowej należy dokonać prostestu.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Kolonje letnie „Rodziny Wojskowej" dla dzieci oficerów i podoficerów.** Wydział Uzdrowisk Zarządu Naczelnego „Rodziny Wojskowej" zawiadamia niniejszem, że w r. 1929 będzie prowadził kolonje letnie w Ciechocinku dla dzieci oficerów i podficerów czynnych oraz rezerwowych i emerytowanych.

Opłata za sezon wynosić będzie 114 zł.

Zarząd „Rodziny Wojskowej" w Wilnie, uchwalił wysłać dwoje dzieci podoficerskich na koszt Stowarzyszenia i przyznać zniżkę 50 proc. dla 2-ga dzieci oficerskich. Bliższych informacji udziela sekretarjat „Rodziny Wojskowej", Mickiewicza 13, we czwartki o g. 17—19-ej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt w „Ognisku Kol."** W sali Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ul. Kolejowej № 19 w niedzielę, 24. II. r. b. o godzienie 18-ej profesor gimnazjum Adama Mickiewicza p. Zygmunt Gryniewicz wygłosi odczyt na temat „Ochrona przyrody".

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Realizacja uchwały Magistratu.** Jak już podawaliśmy celem przyjścia z pomocą bezrobotnym, Magistrat m. Wilna na jednem z posiedzeń poprzednich wyniósł uchwałę dodatkowego zatrudnienia 100 bezrobotnych.

W związku z powyższem Wydział Opieki Społecznej Magistratu w dniu wczorajszym zatrudnił na robotach miejskich 66 bezrobotnych. Ponadto codziennie zatrudnia się obecnie 40 bezrobotnych przy pracy 8 lub 5-ciu dniowej (wzamian za udzielanie zapomóg doraźnych).

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Nauczyciele szkół żydowskich i hebrajskich grożą strajkiem.** Związek nauczycieli szkół hebrajskich i żydowskich nadesłał do gminy żydowskiej ultimatum, w którym grozi ogólnym strajkiem we wszystkich szkołach żydowskich i hebrajskich o ile gmina nie zrealizuje w najkrótszym czasie przyznanego jednorazowego subsydjum w wysokości 50.000 zł.

W dalszym ciągu nauczyciele podkreślają rozpaczliwą sytuację materjalną tych szkół i zwracają się z prośbą o wyznaczenie regularnie co miesiąc wypłacania subsydjum, poczynając od marca b r.

W razie niezadośćuczynienia powyższem żądaniom — w marcu w szkołach żydowskich i hebrajskich wybuchnie ogólny strajk nauczycieli.

— **Strajk.** Przed kilku dniami w przytułku im. Gertrudy Marks (Połocka 5) wybuchł strajk personelu, spowodowany zaległościami w wypłacaniu uposażenia.

Z Sądów.

Kary na radjopajęczarzy.

Dnia 18 lutego Sąd Grodzki skazał za radjopajęczarstwo: 1) Subocz Władysława, 2) Jackiewicza Władysława, 3) Wojtkowskiego Aleksandra, 4) Migacza Stanisława, 5) Zaczeniuka Andrzeja, 6) Szejnickiego Czesława, 7) Andrzejewskiego Mieczysława, 8) Traczewskiego Kazimierza, 9) Klementa Michała, 10) Chylińskiego Juljana—wszystkich na ogólną sumę grzywny 305 zł., opłat sądowych 45 zł., oraz tytułem powództwa cywilnego na opłatę łącznej sumy 336 zł. i ponoszenie kosztów prowadzenia sprawy w łącznej kwocie 135 zł.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

—„**Adwokat i róże**". Dziś po raz trzeci komedja w 3-ch aktach Jerzego Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róże" ze Stefanem Jaraczem w głównej postaci.

— „**Murzyn warszawski**". Jutro o godz. 16 ej przedstawienie popularne komedji A. Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski". W postaci Hertmańskiego wystąpi Stefan Jaracz. Ceny miejsc od 50 gr.

Wieczorem o godz. 20-ej — „Adwokat i róże".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

Dzisiejsza premjera. „Dobrze skrojony frak", niezmiernie aktualna i wesoła satyra Dregelli, o krawcu, który w demokratycznym państwie stał się ministrem, grana będzie dziś po raz pierwszy w Teatrze Polskim. Będzie to jeden z tych wieczorów, podczas których wszechwładnie panuje humor, niczem nie krępowany, pozwalający zapomnieć o mrozach (na widowni ciepło), stagnacji i podatkach.

Czoło obsady stanowią p. p. Tymowska, Jasińska, Molska, Lubowska, Stanisławska, Wyrwicz Wichrowski, Szletyński, Malinowski, Reiski, Opolski, Brusikiewicz, ytrych i inni.

— „**Laleczka z saskiej porcelany**". M. Gerson-Dąbrowska, znana autorka poetka i działaczka w dziedzinie kształcenia młodzieży, jedną ze swych najcenniejszych, pełnych prawdziwej poezji, czarodziejskich bajek wystawia w Teatrze naszym p. t. „Laleczka z saskiej porcelany" (Historja jednej majowej nocy).

„Laleczka" będzie urozmaicona licznemi produkcjami tanecznemi w wykonaniu zespołu p. Reizer-Kapłan, muzyką Griega i innych. Pracownie teatralne przygotowują nowe fantastyczne kostjumy i dekoracje.

Premjera „Laleczki" w niedzielę o godz. 12 m. 30 w południe. Sala dobrze ogrzana. Bilety od 50 gr.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o g. 5 p p aby dać możność poznania najnowszej komedji Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę" najszerszej publiczności, Teatr Polski gra ją raz jeszcze. Świetna ta komedja, na której publiczność doskonale się bawi, powtarzana więcej nie będzie. Ceny miejsc wyznaczono od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance.

Miłośników prawdziwej muzyki w Wilnie czeka w nadchodzący poniedziałek i wtorek 25 i 26 wspaniała uczta, na której znakomity pianista p. Leopold Müenzer wystąpi z bogatym i oryginalnym programem.

Świetny koncertant wystąpi u nas (po powrocie z zagranicy, gdzie osiągnął wielkie sukcesy) w odrębnych programach.

Bilety pozostałe do nabycia w księgarni „Lektor" Mickiewicza 4, w dniu koncertu zaś w Teatrze Reduty. Początek o g. 20-ej.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

SOBOTA, dn. 23 lutego 1929 r.

11,56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorolongiczy. 15.00—16.00. Muzyka z płyt gramofonowych. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, chwilka litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Komunikat Zw. Kółek i Org. Roln. z. Wileńskiej. 16.35—17.00. Koncert uczenic Jadwigi Krużanki. 17.00 — 17.35. „Kłopoty Oszmiańczuka" — monolog tutejszy. 17.35.—17.55. Dalszy ciąg koncertu uczenic p J. Krużanki. 17.55—18.50. Trans. audycji dla dzieci i młodzieży z Krakowa. 18.50—19.10. Czytanka aktualna „Myśl Józefa Piłsudskiego". 19.10 — 19.35. „Złodziejki" odczyt II z cyklu „Przechadzki po więzieniach wileńskich. 19.35. Retransmisja opery z Rygi „Rigoletto" z występem Smirnowa. Podczas antraktów zostanie odczytany program na tydzień następny oraz po transmisji komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **Kradzież aktów.** Komornikowi Juljanowi Mościckiemu (Wileńska 25) skradziono z biura akta egzekucyjne na imię Konstantego Ludowskiego. Policja jest już na tropie sprawców kradzieży.

— **Kradzież palt.** Z przedpokoju Stanisława Maleckiego (Zygmuntowska 8) skradziono 2 palta wartości 1500 zł.

— **Wypadek samochodowy.** Na ulicy Mickiewicza taksówka Nr. 28 przejechała przechodzącą przez jezdnię Aleksandrę Kolbe, którą ulokowano w klinice U. S. B.

— **Uwadze dzielnicowych P. P.** Koło domu Nr. 3 przy ul. Jeziornej wskutek poślizgnięcia się upadła i złamała nogę Olga Pogrybno (Święciańska 16).

Odpowiedzi od Redakcji.

Uczennicy gimn. Im. Czartoryskiego. Prosimy bardzo o zgłoszenie się albo do Redakcji między 2 — 3 albo między 5 — 6 na Pańską 25 m. 3, do p. Romer w sprawie interesującej miłą naszą korespondentkę, której szczerze współczujemy. Może się uda coś pomódz.

P. Helena Brzeska. Prosimy, owszem o materjał w sprawie dodatnich i szlachetnych czynów społecznych. Zawsze pożądane.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

SPORT.

Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Armji.

Bieg 7 klm. z przeszkodami.

W dniu 22, II. b. r. o godz. 9 rozpoczął się bieg 7 klm. z przeszkodami o mistrzostwo Armji.

Trasa biegu szła z boiska 6 p. p. Leg. do Belmontu wzdłuż traktu Połockiego w kierunku Wilejki na Równe Pole, następnie skrajem lasu w kierunku na cmentarz izraelicki wzdłuż cmentarza stroną północną na wzgórze nad stajniami 1 p. a. p. Leg. i stąd z powrotem do boiska.

Na trasie ustawionych było szereg przeszkód naturalnych i sztucznych, jak przejście przez gęsty podszyty las, mała skocznia, przejście między płotami, stromy zjazd, drugi stromy zjazd po grani, skocznia powietrzna, zjazd rowem i zjazd przez linę rozpiętą nad ziemią.

Punktów kontrolnych umieszczono na trasie 12.

Do biegu stanęło 99 zawodników w tej liczbie 8 poza konkursem.

Warunki biegu były bardzo ciężkie z powodu wiatru i śniegu, który padał bez przerwy.

Pierwszym na mecie był strzelec Skupień z 21 d. p., który uzyskał czas 43 m. 41 s. i notę 20. Drugie miejsce zajął strzelec Hrywniak z 21 d. p. (44 m. 14). Trzecim był kpr. Pawluszkiewicz z 21 d. p. (45 m. 51 s.), czwartym—st. strzel. Mietelski z 21 d. p. (48 m. 25 s.), piątym por. Kasprzyk z 21 d. p. (48 m. 25 s.), szóstym—kprl podch. Łętowski (51 m. 35 s.).

Poza konkursem czwarte miejsce zajął kpt. Niemiec z 3 p. s. p.

W ogólnej klasyfikacji zespołów zajęły miejsca:

1) zespół 21 d. p. nota 18.175.
2) „ szk. podch. „ 10.175.
3) „ 29 d. p. „ 5.400.
4) „ 1 br. K.O.P. „ 4.725.
5) „ 22 d. p. „ 3.975.
6) „ 13 d. p. „ 3.925.

Po dwóch dniach zawodów stan mistrzostwa armji przedstawia się jak niżej:

Prowadzi w dalszym ciągu 21 d. p. (nota 58.175), przed szkołą podchorążych (nota 35.817), 22 d. p. g. (nota 29.437), 1 br. K. O. P. (nota 27.916), 19 d. p. (nota 25.916) i 20 d. p. (nota 18.856).

Biegiem kierował por. Kwaśnicza Edward.

Bieg 16 klm. ze strzelaniem

Dziś o godz. 9 odbędzie się ostatnia konkurencja mistrzostw armji.

Bieg 16 klm. (komb.) i indyw. o mistrzostwo Wilna.

Dziś o godz. 14 odbędzie się bieg 16 klm. komb. i indyw. o mistrzostwo Wilna.

Nieludzkie katowanie dziecka przez opiekuna.

Oględziny lekarskie stwierdziły 30 ran na ciele.

Proces studzieniecki ujawnił smutny stan opieki nad dziećmi pozostającymi na wychowaniu osób ku temu niepowołanych.

Niezależnie od opieki urzędowej są również opiekunowie rekrutujący się z osób prywatnych. Jak taka opieka wygląda, niech posłuży następujący fakt.

Do policji wpłynęło zameldowanie o nieludzkiem traktowaniu dziecka przez niejakiego Sosnowskiego (Betlejemska 9-a), który nietylko że powierzonego jego pieczy 5-letniego chłopca morzy głodem, lecz katuje go w sposób zwierzęcy do utraty przytomności.

Oględziny lekarskie stwierdziły, że dziecko ma 30 ran zadanych jakimś tępem narzędziem.

Wobec tego, że doszło do naszej wiadomości, że Sosnowski otrzymał dziecko na wychowanie od Opieki Społecznej Magistratu, zwróciliśmy się do kierownika tego urzędu p. Kejzika, który stwierdził, że faktycznie dziecko oddano mu pod opiekę z tem, że na utrzymanie Sosnowski będzie pobierał 30 zł. miesięcznie.

System oddawania bezdomnych na wychowanie prowadzono w Wilnie od kilku lat i uznano go za dobry, tembardziej, że nie otrzymywano skarg. Na skutek decyzji szefa Sekcji Zdrowia dr. Maleszewskiego nieszczęśliwe dziecko ze względu na stan zdrowia ulokowano wczoraj w w szpitalu dziecięcym. Policja zaś prowadzi dalsze dochodzenie i skieruje sprawę Sosnowskiego na drogę sądową. (x)

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

PRZETARG.

na gospodarstwa wzorowe (ośrodki, resztówki) o obszarze od 23,60,00 ha do 180,00,00 ha.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1927 r. w sprawie trybu sprzedaży gospodarstw wzorowych utworzonych przy parcelacji majątków państwowych przeprowadzonej przez Okręgowe Urzędy Ziemskie (Dz. U. R. P. Nr. 44 z 1927 roku poz. 390).

Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu ogłasza,

że w Lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego ul. Fredry 10 odbędą się w drodze konkursu ofert przetargi (otwarcie ofert) na następujące gospodarstwa wzorowe, utworzone przy parcelacji majątków państwowych:

I. Dnia 26 marca 1929 r. o godz. 10 rano.

1. Dębiniec, pow. Chodzież, st. kol. Lipiny (odległ. 2 klm.). Obszar ca 74,69 ha, w czem roli 66,50 ha, łąk 4,03 ha, pastwisk 3,21 ha, wody 0,03 ha, podwórza 0,58 ha, drogi 0,38 ha.

Cena szacunkowa 189 tys. zł. w złocie (art. 16 Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 5 listopada 1927 r., w sprawie zmiany ustroju pieniężnego).

Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami i uprawami pod zasiewy wiosenne — bez kosztów ewtl. przyszłych meljoracyj.

2. Trzeciewnica, pow. Wyrzysk, st. kol. Nakło (odległ. 3 klm.). Obszar ca 156.76 ha, w czem roli 122,06 ha, łąk 12.41 ha, ogrodu i parku 2,75 ha, lasu 17,00 ha, podwórza 2,48 ha.

Cena szacunkowa 458 tys. zł. w złocie. Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami i uprawami pod zasiewy wiosenne i drzewostanem.

3. Małocin, pow. Wyrzysk, st. kol. Nakło (7 klm. szosy i drogi polnej). Kolejka powiatowa w miejscu. Obszar ca 70,50 ha, w czem roli 61,18 ha, łąk 3,73 ha, pastwisk 1,40 ha, ogrodu i parku 3,55 ha, podwórza 0,69 ha.

Cena szacunkowa 199 tys. zł. w złocie. Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami ozimin i uprawami pod zasiewy wiosenne.

4. Grabionna, pow. Wyrzysk, st. kol. Miasteczko (6 klm. drogi polnej). Obszar ca 72,10 ha, w czem roli 55,3 ha, łąk 6,86 ha, pastwisk 3,57, ogrodu i parku 3,15 ha, wody 2,28 ha, podwórza 0,97 ha.

Cena szacunkowa 150 tys. zł. w złocie. Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami ozimin i uprawami pod zasiewy wiosenne, bez wewnętrznego urządzenia gorzelni.

5. Wróble, pow. Strzelno, st. kol. Kruszwica (8 klm. szosy). Obszar ca 75,00 ha, w czem roli 57,97 ha, łąk 12,69 ha, wody 0,13 ha, ogrodu i parku 2,44 ha, podwórza 1,77 ha.

Cena szacunkowa 190 tys. zł. w złocie. Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami ozimin i uprawami pod zasiewy wiosenne, bez budynków superinwentaryjnych.

II. Dnia 28 marca 1929 r. o godz 10 rano:

1. Zmysłowo, pow. Kościan, st. kol. Lubiń (1½ klm. szosy). Obszar ca 70,09 ha, w czem roli 54,51 ha, łąk 4,05 ha, ogrodu i parku 1,00 ha, lasu 9,73 ha, podwórza 0,70 ha.

Cena szacunkowa 210 tys. zł. w złocie. Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami ozimin i uprawami pod zasiewy wiosenne.

2. Piotry, pow. Nowy Tomyśl, st. kol. Lewice (3 klm. drogi polnej). Obszar ca 23,60 ha, w czem roli 22,90 ha, łąk 0,44 ha, podwórza 0,25 ha.

Cena szacunkowa 30.500 zł. w złocie. Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami ozimin i uprawami pod zasiewy wiosenne.

3. Siemionki, pow. Strzelno, st. kol. Lachmirowice (odległ. 2 klm.). Obszar ca 179,72 ha, w czem roli 133,50 ha, łąk 13,95 ha, pastwisk 11,80 ha, nieużytków 7,02 ha, wody 0,11 ha, lasu 6,68 ha, ogrodu i parku 4,31 ha, podwórza 1,31 ha.

Cena szacunkowa 456 tys. zł. w złocie. Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami ozimin i uprawami pod zasiewy wiosenne, bez drzewostanów.

4. Kierzenko, pow. Kępno, st. kol. Domanin (odległ. 5 klm.). Obszar ca 166,00 ha, w czem roli 59,00 ha, łąk 12,00 ha, lasu 91,00 ha, wody 0,25 ha, ogrodu i parku 3,50 ha, podwórza 0,25 ha.

Cena szacunkowa 233 tys. zł. w złocie. Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami i uprawami pod zasiewy wiosenne i drzewostanem.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega, że obszary wyżej wym. gospodarstw wzorowych mogą ulec nieznacznym zmianom w wyniku ostatecznych pomiarów i że zasiewy, uprawy i zbiory (żniwa) odda się nabywcom takie, jakie będą na gruncie w dniu wprowadzenia w posiadanie.

Do udziału w przetargu poszczególnych objektów dopuszczeni będą oprócz dotychczasowego dzierżawcy majątku i zawodowo wykształconych rolników także i te osoby, nie będące zawodowo wykształconymi rolnikami, które uznane zostaną przez Okręgowy Urząd Ziemski za uzdolnione do prawidłowego prowadzenia danego gospodarstwa.

Dzierżawcy majątków Dębiniec i Małocin do przetargu gospodarstw wzorowych nie staną.

Kandydaci winni zobowiązać się:

A) do utrzymania przynajmniej w dotychczasowym stanie zakładów przemysłu rolnego, trwałych zabudowań lub specjalnie cennych kultur, których istnienie spowodowało utworzenie gospodarstwa wzorowego.

B) do osobistego zarządzania gospodarstwem wzorowem,

C) do wpłacenia w ciągu dni 7 po wykonalności przetargu najmniej 25 proc. ofiarowanej ceny tytułem wpłaty na poczet ceny kupna — sprzedaży. Jako warunek dopuszczenia do przetargu poza warunkami wymienionemi powyżej stawia się złożenie wadjum przetargowego w gotówce lub papierach wartościowych, przyjmowanych przez Kasy Skarbowe w myśl przepisów Min. Skarbu, w wysokości 10 proc. ogłoszonej ceny szacunkowej sprzedawanego gospodarstwa, oraz złożenie w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Poznaniu w opieczętowanej kopercie oświadczenia (oferty), jaką najwyższą cenę ofiaruje się za jedno z wyżej wymienionych gospodarstw wzorowych. (Oświadczenia, oferujące cenę niższą, niż wyżej podane ceny szacunkowe i oświadczenia tej treści, że oferuje się cenę, o pewną sumę wyższą od najwyższej ze złożonych ofert, rozpatrywane nie będą.)

Terminy składania ofert na poszczególne gospodarstwa wzorowe upływają na 3 dni przed odpowiednimi terminami przetargów — oferty spóźnione nie będą rozpatrywane. Oddanie nabytych objektów w posiadanie nastąpi wtedy gdy orzeczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego, wyznaczające nabywcę, stanie się wykonalne. Bardziej szczegółowych informacji udziela na żądanie Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu (pokój Nr. 79).

Na kopercie winien być napis „Oferta na nabycie gospodarstwa wzorowego . . . . . (podać należy jedno z wyżej wyszczególnionych gospodarstw wzorowych ;do koperty tej nie należy wkładać żadnych innych dokumentów, prócz właściwej oferty. Łącznie z kopertą, zawierającą ofertę, należy złożyć następujące dokumenty:

a) dokumenty stwierdzające, że zgłaszający się do przetargu jest dzierżawcą majątku będącego przedmiotem przetargu lub zawodowo wykształconym rolnikiem,

b) deklarację, że zgłaszający się nie jest właścicielem samodzielnego gospodarstwa rolnego lub, że zobowiązuje się do sprzedania posiadanego gospodarstwa,

c) zobowiązania podane wyżej pod A. B. i C.

d) dowód złożenia wadjum,

e) dowody ewtl. udziału w pracy społecznej, zwłaszcza w dziedzinie rolniczej.

f) dowód obywatelstwa polskiego.

Nadesłanych dokumentów nie zwraca się, dlatego wskazanym jest składanie uwierzytelnionych odpisów, a nie oryginałów. Deklaracje winny być składane w oryginałach. Do ważności przetargu niezbędnym jest zgłoszenie się conajmniej dwóch oferentów odpowiadających wyżej przytoczonym warunkom.

Obecność oferentów podczas otwarcia ofert pożądana.

Kierownik
Okręgowego Urzędu Ziemskiego

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 16.
Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.